

Wydało się, kto napada na policjantów na ulicach polskich miast

Rafał Zakrzewski
3 grudnia 2020



Unia Europejska, George Soros, "Gazeta Wyborcza", Strajk Kobiet i Kolektyw "Stop Bzdurom", choć rywalizują ze sobą, to zawiązali spisek, by wspólnie atakować policjantów i przejąć władzę na ulicach.

Pisowskie media od wielu dni serwują nam taki oto prosty opis: są dobrzy policjanci i złe kobiety. Policjanci stoją na straży prawa i bezpieczeństwa obywateli (dodajmy: szczególnie tego jednego Obywatela z Żoliborza), a kobiety są agresywne, łamią prawo i sprowadzają na nas covidową śmierć.

Najnowszy numer organu Nowogrodzkiej „Sieci” (30 listopada - 6 grudnia) krzyczy okładką: „Ujawniamy. Tak Strajk Kobiet atakuje policjantów. Są opluwani, lżeni, kopani przez bojówkarzy. O tym media milczą”. Nie chcę zanudzać, więc nie będę szczegółowo przytaczał tej politgramoty. Ale jedna „analiza” pod znamienym tytułem „Kto rządzi ulicą” przykuła moją uwagę. Stanisław Janecki opisał rywalizację w obozie wroga. To prawdziwy polityczny thriller na miarę Forsytha czy Ludluma.

„Jeszcze nigdy walka o władzę nad ulicą w Polsce i akcje z zagranicy, żeby Polskę »odzyskać«, nie były tak bezwzględne, skoordynowane i na taką skalę - pisze Janecki. - Na pierwszy rzut oka wydaje się, że przede wszystkim chcą rządzić ulicą zrewoltowane kobiety”, ale - tak naprawdę - jest kilka innych mniej lub bardziej ukrytych podmiotów, które zabiegają o przejęcie rządu dusz na ulicach.

Naliczyłem ich osiem.

Pierwszy z nich to Ogólnopolski Strajk Kobiet (OSK), który chce „być jedynym zarządcą ulicy” .

Drugi to - wedle Janeckiego - jakaś wielogłowa hydra złożona z organizacji, które niekoniecznie ze sobą współpracują i - uwaga! - „niekoniecznie obecne są na ulicach”. Publicysta wymienia tu - po uważaniu - wszystko, co politycznie mu się źle kojarzy. A więc w tym worku mamy m.in. Antifę i stowarzyszenie Otwarta Rzeczpospolita, Kampanię przeciw Homofobii i Kongres Kobiet, stowarzyszenie Nigdy Więcej i Kolektyw "Stop Bzdurom". W tej niezrozumiałej wyliczance sieciowy dziennikarz

umieścił takie organizacje, których sama nazwa ma wywołać w nas strach przed nadciągającym komunizmem. Oto kilka przykładów: Komunistyczna Młodzież Polska, Komunistyczna Partia Polski, Feministyczna Brygada Rewolucyjna FeBRa itp.

Trzeci to też bolszewicy - tyle że oddolni. To skrzykujące się podczas protestów „odpowiedniki rad robotniczych i żołnierskich” czasów rewolucji październikowej.

Czwarty to - uwaga! - „zagranica”: „międzynarodowe bojówki (np. spod znaku Antify), które pomagają doraźnie, ale chciałyby mieć w Polsce silną pozycję”.

Piąty to „resztki tych organizacji, które dominowały kilka lat temu (np. KOD)”.

Szósty to media, „które wspierają, a wręcz kreują opozycję” i - zdaniem autora – „zamiast opozycyjnych partii chcą rządzić ulicą”. Wielką rolę odgrywa tu moja gazeta. „Wyborcza” robi akcję pomocy finansowej dla OSK, drukuje jej plakat, no i - o zgrozo! - relacjonuje to, co się dzieje na ulicach. To wszystko prawda. Dodam, że w „Wyborczej” jesteśmy z tego dumni. Choć teza Janeckiego, że „Wyborcza” - poprzez OSK - chciałaby rządzić ulicą, tak jak kiedyś „kreowała partie i koalicje”, wydała się nam szczerze zabawna.

Siódmy to - i tu wspinamy się na szczyt tej piramidy absurdów - „ludzie w rodzaju George’a Sorosa, którzy starają się mieć wpływ poprzez swoje organizacje, stowarzyszenia i NGO”.

Ósmy to „tajne służby Rosji”, które też mają chrapkę na nasze „ulice”. Janecki jakoś nie zauważa, że tajne służby Kremla nie muszą krążyć po ulicach, żeby Polsce szkodzić. Wystarczy im rozbijacka robota w Unii Europejskiej tak bliskiego mu pisowskiego rządu.

Reasumując: Janecki uważa, że wszystkie te podmioty toczą walkę o dominację na ulicach. A to go oczywiście cieszy, bo taka walka to chaos i rywalizacja, co osłabia rewolucję. Ale już za chwilę ten błyskotliwy „analityk” popada w sprzeczność i ze strachem konstatuje, że są to działania skoordynowane, na wielką skalę, z udziałem „zagranicy”, czyli instytucji UE.

Gdy to sobie uświadomiliśmy, nas też ogarnął paniczny strach.

<https://wyborcza.pl/7,75968,26569091,wydalo-sie-kto-napada-na-policjantow-na-ulicach-polskich-miast.html>